

AGNIESZKA  
PIELA

**POZORNA**

**Polskie tradycjonalizmy**

**TOŻSAMOŚĆ**

**z semantycznym archaizmem**

Tradycjonalizmy z unikatem semantycznym to nie tylko ciekawe, ale i specyficzne jednostki języka. W odróżnieniu od innych rodzajów tradycjonalizmów nie noszą one wyraźnych śladów archaiczności. Połączenia typu: *pożal się Boże; przypaść komuś do gustu; stroić fanaberie, fochy, fumy; uciąć sobie drzemkę; robić komuś wstręty; napoje wysokowe; na żywca; Na dwoje babka wróżyła; Nie suknia zdoła człowieka; udar mózgu; udar słoneczny; wotum zaufania; wotum nieufności; bieg wsteczny; lusterko wsteczne*, nie wyglądają na konstrukcje z archaizmami, z pozoru są współczesne, w rzeczywistości jednak skrywają wygasłe sensory słów. Tradycjonalizmy z archaiczną treścią wyrazów stanowią potwierdzenie, że „Przeszłość jest obecna i niepostrzeżenie przesyca terażniejszość [...]”. Ślady obecności historii we współczesnej polszczyźnie nie zawsze łatwo wykryć, czasem są one niedostrzegalne, utajone, a nawet nieuświadomiane. Samodzielne niegdyś semantycznie elementy języka dziś są wyłącznie komponentami wielowyrazowych konstrukcji, jednak w minionych wiekach było inaczej – pełni ich żywotności dokumentuje historia polszczyzny.

*z Zakończenia*

WYDAWNICTWO  
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO  
KATOWICE 2016



**POZORNA TOŻSAMOŚĆ**  
**Polskie tradycjonalizmy**  
**z semantycznym archaizmem**

*Pamięci mojej Mamy...*



NR 3406

**Agnieszka Piela**

# **POZORNA TOŻSAMOŚĆ**

**Polskie tradycjonalizmy  
z semantycznym archaizmem**

Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne  
BOŻENA WITOSZ

Recenzent  
WŁODZIMIERZ WYSOCZAŃSKI

Projekt okładki: ANNA GAWRYŚ  
Redakcja: AGNIESZKA PLUTECKA  
Redakcja techniczna: MAŁGORZATA PLEŚNIAR  
Korekta: KATARZYNA KONDRACKA  
Łamanie: ALICJA ZAŁĘCKA

Copyright © 2016 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

**ISSN 0208-6336**  
**ISBN 978-83-8012-731-9**  
(wersja drukowana)  
**ISBN 978-83-8012-732-6**  
(wersja elektroniczna)

Wydawca  
**Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego**  
**ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice**  
[www.wydawnictwo.us.edu.pl](http://www.wydawnictwo.us.edu.pl)  
e-mail: [wydawus@us.edu.pl](mailto:wydawus@us.edu.pl)

---

Wydanie I. Ark. druk. 12,5. Ark. wyd. 16,5. Papier offset.  
kl. III, 90 g Cena 20 zł (+ VAT)

---

Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek

# Spis treści

<b>Wprowadzenie</b> . . . . .	7
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
<b>Archaizm – rozumienie, klasyfikacja</b> . . . . .	19
Definicje archaizmu . . . . .	20
Klasyfikacja archaizmów . . . . .	26
Podsumowanie . . . . .	33
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
<b>Tradycjonalizm – rozumienie, typologia</b> . . . . .	36
Rozumienie tradycjonalizmu . . . . .	44
Typologia tradycjonalizmów . . . . .	47
Tradycjonalizmy z archaizmem fonetycznym . . . . .	48
Tradycjonalizmy z archaizmem fleksyjnym . . . . .	49
Tradycjonalizmy z archaizmem słowotwórczym . . . . .	52
Tradycjonalizmy z archaizmem leksykalnym . . . . .	55
Tradycjonalizmy z archaizmem semantycznym . . . . .	58
Tradycjonalizmy z archaizmem składniowym . . . . .	58
Podsumowanie . . . . .	59
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
<b>Tradycjonalizmy z unikatem semantycznym w zasobach współczesnej polszczyzny</b> . . . . .	60
Prezentacja i analiza materiału . . . . .	64
Podsumowanie . . . . .	160
<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
<b>Unikaty semantyczne w zapomnianych konstrukcjach słownych</b> . . . . .	163
Podsumowanie . . . . .	174

<b>6</b>	<b>Zakończenie</b> . . . . .	177
	<b>Źródła (wraz z wykorzystanymi w pracy skrótami)</b> . . . . .	181
	<b>Literatura</b> . . . . .	183
	<b>Indeks omawianych archaizmów i anachronizmów semantycznych</b> . . . . .	193
	Summary . . . . .	197
	Резюме . . . . .	199

## Wprowadzenie

Można wyrazić wątpliwość, czy warto pochylać się nad przeszłością [...]. Czy nie lepiej czas i uwagę poświęcić temu, co aktualne, nowe, co obchodzi nas dziś [...]. Wiemy jednak, że bez historii, bez znajomości tego, co było, znaleźlibyśmy się w pustce absolutnego niezrozumienia świata i ludzi. Nie można odcinać się od korzeni, jest to dziś już prawda banalna [...]. Trzeba więc tę przeszłość poznawać i nie dopuszczać, by pojawiać się na niej zaczęły nowe białe plamy w wyniku zapomnienia. Trzeba, aby pamięć nasza była trwała.

Barbara Skarga: *Przeszłość i interpretacje*<sup>1</sup>

Na pytanie, co łączy dzisiejszą polszczyznę z historyczną, nietrudno odpowiedzieć – spoiwem są różnego rodzaju archaiczne elementy języka, które przetrwały do naszych czasów. Nietrudno je też wyselekcjonować z zasobów współczesnej polszczyzny. Można na nie natrafić, choćby tylko wertując słowniki ogólne języka polskiego. Wydaje się, że z ich identyfikacją nie miałyby większych problemów nawet zwykły użytkownik polszczyzny, tj. człowiek niebędący językoznawcą. Ich wyróżnikiem jest „niedzisiejszy” charakter, są to formy zazwyczaj osobliwe, enigmatyczne, często „brzmiące z dawna”. Inna sprawa, że na co dzień zdarza się nam używać reliktywów językowych, czego na ogół nawet sobie nie uświadamiamy.

Okazuje się, że znaczna część archaizmów „schroniła się” w stałych związkach frazeologicznych. Nic dziwnego, wszak jedną z właściwości frazeologii jest zachowywanie elementów języka mających marginesową pozycję w rezerwarze słownym polszczyzny. Do takich elementów niewątpliwie należą wszelkie „starocie” językowe<sup>2</sup>. Stanisław Bąba pisał, że „Współczesna frazeologia kryje w sobie różne osobliwości semantyczne, leksykalne i gramatycz-

<sup>1</sup> B. SKARGA: *Przeszłość i interpretacje*. Warszawa 1987, s. 5.

<sup>2</sup> Por. A. PIELA: *Obecność dawnej leksyki w polskiej frazeologii*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2012, T. 58, s. 248.



8 ne polszczyzny; w stałych związkach wyrazowych utrwaliło się to, co w porównaniu z dzisiejszą normą językową jest albo niewspółczesne, przestarzałe, archaiczne, albo też niepoprawne, lecz honorowane przez społeczny zwyczaj językowy jako wyraz przywiązania do tradycji kulturowej. Tak więc frazeologizmy z osobliwymi jednostkami leksykalnymi i formami gramatycznymi należą do współczesnej normy językowej, ale funkcjonują w niej na zasadzie wyjątków jako elementy odziedziczone w spadku po dawnej, już nie obowiązującej normie<sup>3</sup>.

Dowodem na obecność historii w naszych czasach są frazeologizmy zachowujące dawną fonetykę, fleksję, leksykę czy semantykę, np.: *łaknąć czegoś jak kania dżdżu; przyszła kryska na Matyska; innymi słowy; przed laty; siedzieć z założonymi rękoma; wsiąść na koń; na miły Bóg; na zabój; morzyć kogoś głodem; po omacku; niech to dunder świśnie; stroić koperczaki; bez liku; obrócić coś na nice; zasięgnąć języka; nawa państwowa; obrotny w gębie; w przeciagu dnia, tygodnia, miesiąca, roku; własnym przemysłem czy słomiany wdowiec, słomiana wdowa. O niektórych wskazanych frazeologizmach można powiedzieć, że mają „niewspółczesny” charakter, ponieważ ich komponenty noszą widoczne ślady przeszłości, np. połączenia z wyrazami: *dżdżu, dunder, koperczaki, nice*. O specyfice innych decyduje brak wyraźnych, łatwo zauważalnych wskaźników dawności, z pozoru są współczesne, np. związki z leksemami: *język, nawa, obrotny, przeciag, słomiany*. Trzeba zauważyć, że te ostatnie również mieszczą historyczne elementy języka – stare treści wyrazów. Właśnie tego typu konstrukcjom słownym zamierzam poświęcić uwagę.*

W centrum moich zainteresowań umieściłam przywołane w tytule niniejszej rozprawy tradycjonalizmy. Szerzej na temat tradycjonalizmów, ich pojmowania, klasyfikacji piszę w *Rozdziale II*. W tym miejscu pokrótce objaśnię, że przez tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem rozumiem wszelkie ustabilizowane konstrukcje wyrazowe, tj. nie tylko frazeologizmy i paremie, ale także skupienia terminologiczne, które mieszczą w swoim składzie „przeżytek” znaczeniowy.

Inspiracją do podjęcia wskazanej tematyki były dla mnie rozproszone w różnych czasopiśmie językoznawczych artykuły Marii Borejszo: *O archaizmach leksykalnych i semantycznych w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny (na materiale Słownika języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka)*, *Archaizmy we współczesnym języku ogólnopolskim*, *O archaizmach leksykalnych w dzisiejszej polszczyźnie oraz Wyrazy przestarzałe i archaiczne w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny*<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> S. BĄBA: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności językowej w zakresie frazeologii*. Poznań 1987, s. 3; IDEM: *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań 1989, s. 11.

<sup>4</sup> Por. M. BOREJSZO: *O archaizmach leksykalnych i semantycznych w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny (na materiale Słownika języka polskiego pod redakcją Mieczysława Szymczaka)*. „Poradnik Językowy” 1985, z. 6, s. 341–349; EADEM: *Archaizmy*

Z danych bibliograficznych tych tekstów wynika, że zostały one opublikowane kilkadziesiąt lat temu. Warto więc podjąć na nowo temat archaizmów, też anachronizmów semantycznych, utrwalonych w stałych konstrukcjach wyrazowych. Zwłaszcza że w polskiej lingwistyce nie ma większych prac poświęconych temu zagadnieniu, co więcej – brak także ujęć całościowych, spajających problematykę archaizmów we frazeologii. Zresztą dotychczasowe badania słownictwa archaicznego koncentrowały się głównie na sporządzeniu rejestru dawnych form językowych bądź skupiały się na przeprowadzeniu ich klasyfikacji pod kątem przynależności do odmian stylowych współczesnego języka polskiego. Nie odwoływano się przy tym do źródeł historycznych, nie prowadzono głębszych analiz historycznojęzycznych. Można oczywiście spotkać bardziej szczegółowe opracowania, te jednak tylko w pewnym stopniu dotyczą interesujących mnie kwestii, traktują bowiem o osobliwościach leksykalnych w związkach frazeologicznych<sup>5</sup>.

Istotną rolę w powzięciu decyzji o zgłębieniu tematyki archaizmów w konstrukcjach wyrazowych odegrały również teksty Danuty Buttler: *Zapomniane frazeologizmy polskie XIX wieku, Procesy eliminacji wieloznaczności w drugiej połowie XIX wieku*, Mariana Kucaty *Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie* oraz Anny Pajdzińskiej *Znaczenie związku frazeologicznego*<sup>6</sup>. Mimo że nie dotyczą one bezpośrednio wątków podejmowanych w niniejszej rozprawie, to stały się dla mnie punktem wyjścia rozważań. Po pierwsze, utwierdziły mnie w przekonaniu, że uwagę badawczą należy kierować na rozwój związków wyrazowych w dziejach języka polskiego, zwłaszcza że „niewiele jeszcze wiemy o zasobie frazeologicznym poszczególnych epok rozwojowych polszczyzny”<sup>7</sup>. Po drugie – pozwoliły spojrzeć na semantykę frazeologizmów z perspektywy znaczeń wyrazów-komponentów: „[...] to, że znaczenie połączenia nie jest regularnie wyprowadzane ze znaczeń jego części składowych, nie oznacza jeszcze, iż nie ma związku między znaczeniem komponentów a znaczeniem całości. Taki związek występuje w większości wypadków; gdy uwzględnimy dane historyczne, liczba jednostek motywowanych

we współczesnym języku ogólnopolskim. „Polonistyka” 1984, nr 5–6, s. 370–383; EADEM: *O archaizmach leksykalnych w dzisiejszej polszczyźnie*. W: *Język – teoria – dydaktyka. Materiały VII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków. Trzemeśnia 2–4 VI 1982*. Red. M. PREYZNER. Kielce 1986, s. 147–159; M. BOREJSZO: *Wyrazy przestarzałe i archaiczne w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny*. „Nurt” 1984, nr 2, s. 12–13.

<sup>5</sup> Określenie „komponent osobliwy” w literaturze językoznawczej traktowane jest dość szeroko. O jego rozumieniu piszę w innym miejscu pracy.

<sup>6</sup> Por. D. BUTTLER: *Zapomniane frazeologizmy polskie XIX wieku*. „Przegląd Humanistyczny” 1989, nr 8–9, s. 155–161; EADEM: *Procesy eliminacji wieloznaczności w drugiej połowie XIX wieku*. W: „Prace Filologiczne”. T. 36. Warszawa 1991, s. 229–235; M. KUČAŁA: *Wyrażenia i zwroty średniowieczne we współczesnej polszczyźnie*. „Język Polski” 1973, z. 4, s. 184–194; A. PAJDIŃSKA: *Znaczenie związku frazeologicznego*. W: „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”. T. 1. Red. Z. KRĄŻYŃSKA, Z. ZAGÓRSKI. Poznań 1996, s. 168–173.

<sup>7</sup> D. BUTTLER: *Zapomniane frazeologizmy...*, s. 161.

jeszcze się zwiększa”<sup>8</sup>. Po trzecie wreszcie: naświetliły mi celowość szukania punktów stycznych między eliminacją niektórych odcieni znaczeniowych wyrazów a ich stabilizacją w stałych konstrukcjach słownych. Usunięte treści znaczeniowe słów utrzymują się do dziś, choć w ograniczonym zakresie: są związane z określonymi jednostkami frazeologicznymi, przysłowiami, skupieniami terminologicznymi<sup>9</sup>.

W tym miejscu muszę podkreślić, że na temat połączeń frazeologicznych z archaizmami pisałam m.in. w artykule *Nieuświadamiane archaizmy w polskich związkach frazeologicznych*<sup>10</sup>. Wówczas jednak pod uwagę brałam głównie utrwalone we frazeologii archaizmy leksykalne. Natomiast o połączeniach z leksemem utrzymującym swój zamierzony sens pisałam w tekście *Paleosemantyzmy w związkach frazeologicznych*<sup>11</sup>. Wtedy skupiałam się na wybranych związkach wyrazowych – moim celem było ustalenie, czy frazeologizmy z wyrazem używanym dziś w zupełnie innym niż kiedyś sensie nie budzą mylnych skojarzeń, a tym samym nie powodują kolizji znaczeniowych.

Opis zachowanych do współczesności jednostek słownych z archaizmem czy anachronizmem semantycznym będzie dla mnie bodźcem do podejmowania szerszych rozmyślań, m.in. na temat „siły” i „odporności” dawnych znaczeń leksemów, typu odcieni znaczeniowych przeważnie utrwalanych w związkach wyrazowych, powodów trwałości jednych frazeologizmów z elementem archaicznym i braku stabilizacji innych czy procesów reinterpretacyjnych. Fakt, że wyrazy zachowały swoje dawne znaczenia w konstrukcjach słownych, nie oznacza jeszcze, że te sensory są trwałe i nie mogą ulec zapomnieniu. Zdarza się przecież, że konstrukcje słowne mieszczące jakiś historyczny element języka są dzisiaj rozumiane na nowo, interpretowane na podstawie aktualnego znaczenia leksemu, czasem ulegają modyfikacjom semantycznym<sup>12</sup>.

W pracy łączę opis diachroniczny z synchronicznym. Spojrzenie historyczne pozwala dotrzeć do dawnych, pierwotnych sensów słów, daje również możliwość obserwacji zmian, jakie dokonały się w omawianej warstwie frazeologicznej w ciągu wieków. Natomiast perspektywa synchroniczna pozwala uchwycić – oczywiście w ujęciu ogólnym – fakty językowe współistniejące w danym okresie. Jestem zdania, że nie sposób kategorycznie oddzielić synchronii od diachronii. Niektórych zjawisk językowych z punktu widzenia współczesnego języka polskiego nie da się wytłumaczyć, co najwyżej można

<sup>8</sup> A. PAJDIŃSKA: *Znaczenie związku...*, s. 169; por. też A. JAWÓR: *Zagadkowa „chrapka”*. „Język Polski” 2010, z. 1, s. 32.

<sup>9</sup> Por. ustalenia D. BUTTLER: *Procesy eliminacji...*, s. 229–235.

<sup>10</sup> Por. A. PIELA: *Nieuświadamiane archaizmy w polskich związkach frazeologicznych*. „LingVaria” 2013, nr 1, s. 59–71.

<sup>11</sup> Por. A. JAWÓR: *Paleosemantyzmy w związkach frazeologicznych*. „Poradnik Językowy” 2009, z. 4, s. 65–74.

<sup>12</sup> Por. A. JAWÓR: *Zmiany znaczeniowe związków frazeologicznych*. „LingVaria” 2009, nr 1, s. 91–99; EADEM: *Reinterpretacje polskich związków frazeologicznych*. „Poradnik Językowy” 2010, z. 6, s. 36–47.

je zarejestrować. W tym wypadku – jak pisała Aleksandra Janowska – objaśnienia historyczne nabierają szczególnego znaczenia<sup>13</sup>. Zresztą już Anna Pajdzińska apelowała o odrzucenie opozycji synchronia – diachronia, pisząc: „W opisie frazeologizmów szczególnie trudno jest rozgraniczyć synchronię i diachronię. [...] swoisty konserwatyzm zasobu frazeologicznego: przechowywanie archaicznych leksemów, znaczeń i modeli syntaktycznych lub językowe utrwalanie dawnych realiów [...] zmusza do łączenia kryteriów opisu, jeżeli nie chce się poprzestać na określeniu związku jako tworu »niemodelowego«, o »indywidualnym«, »nietypowym«, »niemotywowanym« znaczeniu”<sup>14</sup>.

~ ~ ~

Obszar moich zainteresowań badawczych, tj. opis „skostniałych” znaczeń wyrazów, niejako sam narzucił mi wybór podstawy materiałowej – bazą uczyniłam słowniki mieszczące historyczną i współczesną polszczyznę. Wydaje się to mocno uzasadnione, ponieważ nieocenionym i podstawowym (a niekiedy jedynym) źródłem wiedzy na temat ewolucji czy semantyki wyrazów, w tym również sensów wycofanych już z powszechnego obiegu, są leksykony, zwłaszcza dawne<sup>15</sup>.

Poszukując wygasłych treści wyrazów, musiałam korzystać z większości historycznych słowników. Było to nieodzowne, ponieważ współczesny zasób frazeologiczny kształtował się przecież przez wieki, a współtworzące go związki z archaizmem semantycznym powstały w różnych okresach rozwojowych polszczyzny<sup>16</sup>. Trzeba przy tym wyraźnie podkreślić, że omawiane komponenty leksykalne nie od razu weszły w skład stałych połączeń wyrazowych. Można sądzić, że najprawdopodobniej elementami jednostek frazeologicznych stały się wówczas, kiedy były wyrazami powszechnie znanymi i używanymi, choć należy pamiętać, iż o zasięgu leksemu (częstotliwości jego użycia, powszechności) trudno wnioskować jedynie na podstawie stanu słownikowego, też tekstowego<sup>17</sup>.

Historyczne jednostki języka ekscerpowane były ze *Słownika staropolskiego*<sup>18</sup>, *Słownika polszczyzny XVI wieku*, *Słownika języka polskiego* Samuela Bogusława Lindego, z tzw. *Słownika wileńskiego* i *Słownika warszawskiego* oraz

<sup>13</sup> Por. A. JANOWSKA: *Polisemia staropolskich czasowników. Źródła, swoistość, konsekwencje*. Katowice 2007, s. 11.

<sup>14</sup> A. PAJDZIŃSKA: *O znaczeniu związku frazeologicznego (raz jeszcze)*. W: *Problemy frazeologii europejskiej*. T. 4. Red. A.M. LEWICKI. Lublin 2001, s. 15–16.

<sup>15</sup> Por. I. KOSEK, K. ZAWILSKA: *Osobliwości leksykalne w składzie związków frazeologicznych (na wybranych przykładach)*. „*Język Polski*” 2012, z. 4, s. 260.

<sup>16</sup> Por. A. PAJDZIŃSKA: *O znaczeniu związku...*, s. 15.

<sup>17</sup> Por. M. BOREJSZO: *O archaizmach leksykalnych i semantycznych...*, s. 349; I. KOSEK, K. ZAWILSKA: *Osobliwości leksykalne...*, s. 266.

<sup>18</sup> Wykaz wykorzystywanych słowników wraz z ich skrótami podaję na końcu pracy.

ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego<sup>19</sup>. Sporydycznie odwoływałam się także do *Słownika języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*.

W celu zilustrowania jednostek współczesnego języka polskiego oparłam się na kilku źródłach. Podstawę materiałową stanowią trzy ogólne słowniki języka polskiego, tj.: *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza, *Współczesny słownik języka polskiego* w opracowaniu naukowym Bogusława Dunaja oraz internetowy *Wielki słownik języka polskiego*. Decyzja o wyborze wymienionych leksykonów powzięta została z uwagi na fakt, że wskazane słowniki w odmienny sposób hasłują interesujące mnie jednostki języka. W leksykonie pod redakcją Stanisława Dubisza archaiczne sensy słów notowane są po podaniu ich aktualnych definicji, a więc na ostatnim miejscu w artykule hasłowym; następnie przytacza się związki frazeologiczne mieszczące ów komponent. Z kolei Bogusław Dunaj zastosował nowe w polskiej leksykografii rozwiązanie wobec hasłowania niesamodzielnych jednostek języka, w tym konstrukcji z wyrazami archaicznymi. Artykuł hasłowy stanowią tu wyrazy w takiej postaci, w jakiej „skostniały” w połączeniach wyrazowych. Trzeba jednak zauważyć, że archaizmy znaczeniowe zawarte w jednostkach frazeologicznych nie mają w tym źródle statusu leksyki izolowanej – potwierdza to m.in. brak notacji wygasłych znaczeń funkcyjnych dziś leksemów, chociaż niektóre związki wyrazowe motywowane przez te sensy są w leksykonie Bogusława Dunaja rejestrowane. Postanowiłam również korzystać z *Wielkiego słownika języka polskiego*. Zdaję sobie jednak sprawę z faktu, że prace nad tym leksykonem nie zostały jeszcze ukończone. Pewnie dlatego trudno orzec, w jaki sposób dokumentowane są w nim archaiczne jednostki języka<sup>20</sup>. Wiadomo jednak, że spora część historycznej leksyki zawartej w związkach frazeologicznych nie została tu jeszcze opracowana<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> SDor, mimo że wciąż jest uznawany za najobszerniejszy leksykon XX wieku, w pewnym sensie jest już dziełem historycznym. Z tego względu został umieszczony wśród słowników, z których ekscerpowałam dawny materiał językowy.

<sup>20</sup> Szerzej na temat dokumentowania archaizmów w leksykonach współczesnej polszczyzny piszę w tekście: *Archaizmy jako składniki związków frazeologicznych w słownikach współczesnej polszczyzny*. „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” 2014, T. 60, s. 235–249.

<sup>21</sup> Problem hasłowania frazeologizmów w teorii leksykograficznej został podjęty na nowo w związku z pracami nad WSJP. Artykuły dotyczące traktowania związków frazeologicznych w WSJP sygnalizują problem połączeń z tzw. segmentem izolowanym, w tym również z wyrazem archaicznym. Nie podają jednak żadnych rozstrzygnięć teoretycznych (formuluje się tylko ogólne wnioski, by z ostrożnością podchodzić do oceny jednostek recesywnych czy archaicznych). Por. m.in.: P. FLICIŃSKI: *Frazeologia w Wielkim słowniku języka polskiego a zasób związków idiomatycznych współczesnej polszczyzny*. W: *Nowe studia leksykograficzne*. T. 2. Red. P. ŻMIGRODZKI, R. PRZYBYLSKA. Kraków 2008, s. 105–116; K. WĘGRZYNEK: *Związki frazeologiczne w Wielkim słowniku języka polskiego*. W: *Nowe studia leksykograficzne*. T. 1. Red. P. ŻMIGRODZKI, R. PRZYBYLSKA. Kraków 2007, s. 87–100; K. WĘGRZYNEK, R. PRZYBYLSKA, P. ŻMIGRODZKI: *Opis jednostek nieciągłych w Wielkim słowniku języka polskiego PAN*. „Język Polski” 2012, nr 5, s. 353–367.

Różne opisy leksykograficzne tych samych jednostek języka mogą wywołać daleko idące konsekwencje w sposobie opracowania materiału leksykalnego. Mogą m.in. zaciemniać dane i wprowadzać mylne informacje, np. co do faktycznego stanu zachowanych we współczesności jednostek wyrazowych. Mogą również rzutować na wnioski płynące z analiz, przykładowo: można błędnie odczytać pierwotną motywację związków wyrazowych. Skoro konstrukcje słowne z archaizmem semantycznym figurują pod wyrazami o nowych czy innych znaczeniach, to dla przeciętnego użytkownika polszczyzny może to być informacja, że pochodzą one właśnie od znaczeń aktualnych, prezentowanych w słownikach (zjawisko reinterpretacji frazeologizmów). W związku z powyższym uznałam, że bezpieczniej będzie oprzeć się na kilku źródłach. Zwłaszcza że porównanie materiału w nich zawartego może dostarczyć wiedzy na temat m.in. zmian w zakresie charakteryzowanych form języka, np. które jednostki nie wytrzymały próby czasu i wycofały się z obiegu.

W tym miejscu chciałabym wytłumaczyć jeszcze, dlaczego zrezygnowałam z ekscerpji materiału ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka<sup>22</sup>. Stało się tak po pierwsze dlatego, że mamy już nowsze opracowania leksykograficzne, które pełniej odwzorowują stan najnowszej warstwy słownikowej (pochodzącej z XX i XXI wieku). Zresztą ów leksykon został oparty na materiale SDor. Po drugie – archaizmy semantyczne (też leksykalne) zawarte w *Słowniku...* Szymczaka omawiała Maria Borejszo (por. przywołane wcześniej artykuły)<sup>23</sup>. W związku z tym uznałam odwoływanie się do tego źródła za bezcelowe.

Łatwo zauważyć, że niniejsze badania oparłam głównie na słownikach ogólnych języka polskiego. Zaznaczę jednak, że dodatkowo sięgałam do opracowań frazeologicznych i paremiologicznych, tj. do: *Słownika frazeologicznego języka polskiego* Stanisława Skorupki, *Słownika frazeologicznego współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka, *Wielkiego słownika frazeologicznego języka polskiego* autorstwa Piotra Müldnera-Nieckowskiego<sup>24</sup> oraz do *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* w redakcji Juliana Krzyżanowskiego. Z jednej strony jest to zrozumiałe, ponieważ próbowałam dotrzeć do konkretnych (wygasłych) znaczeń wyrazów zawartych w stałych konstrukcjach słownych, z drugiej zaś – sytuacja ta ma związek z trudnościami natury obiektywnej. Związki wyrazowe w zestawieniu z leksemami zaczęto dokumentować i objaśniać dość późno w polskiej leksykografii, bo dopiero na początku XIX wieku (przyjmuje się, że podwaliny leksykografii

<sup>22</sup> Por. *Słownik języka polskiego*. Red. M. SZYMCAK. T. 1–3. Warszawa 1994.

<sup>23</sup> Por. M. BOREJSZO: *O archaizmach leksykalnych i semantycznych...*, s. 341–349.

<sup>24</sup> W pracy uwzględniam nowsze słowniki frazeologiczne. SFWP mieści materiał pochodzący z lat 1968–2000 (dolna granica czasowa pokrywa się z datą wydania SFJP S. Skorupki). WSFJP rejestruje stan frazeologii polskiej w latach 1975–2002. Ekscerpja materiału z tych źródeł pozwoli ustalić, które jednostki z archaizmami semantycznymi utrzymują się jeszcze w polszczyźnie, a które z nich odchodzą (odeszły) w zapomnienie.

i frazeologii stworzył Linde)<sup>25</sup>. Do tego czasu frazeologia polska traktowana była jako składnik słownictwa, jako sposób wypowiedzenia się, element wypowiedzi związany z wyrazem<sup>26</sup>. Z tego względu w diachronicznym opisie frazeologii zmuszeni jesteśmy korzystać z historycznych słowników ogólnych (też: gwarowych) polszczyzny<sup>27</sup>. Dodam jeszcze, że ważnym źródłem informacji były dla mnie również słowniki etymologiczne.

~ ~ ~

Zdaję sobie sprawę z zagrożeń, jakie niesie opieranie się tylko na materiale słownikowym. Na ów aspekt zwracało uwagę już wielu badaczy polszczyzny historycznej. Niebezpieczeństwo takiego podejścia akcentowały w swoich monografiach m.in. Aleksandra Janowska i Magdalena Pastuchowa<sup>28</sup>. Autorki wskazywały i wady, i zalety takiej postawy badawczej. Minusem na pewno jest stosowanie przez autorów słowników odmiennych praktyk leksykograficznych w opracowywaniu materiału leksykalnego, z czym wiążą się różne sposoby jego prezentacji (w odniesieniu do historii mowa m.in. o pomijaniu cytatów, tytułów dzieł, opieraniu się nie tylko na tekstach, ale i na intuicji autorów). Dotyczy to nie tylko dawnych, ale także dzisiejszych słowników, o czym wzmiankowałam przy okazji charakterystyki współczesnych źródeł wykorzystywanych w niniejszej pracy.

W rozważaniach opartych wyłącznie na źródłach leksykograficznych ważne są przede wszystkim cele, jakie stawia przed sobą badacz polszczyzny; inaczej mówiąc, chodzi o założenia, jakie przyświecają opisowi i interpretacji eksцерpowanego ze słowników materiału. Trzeba się zgodzić z tym, że odmiennego podejścia wymagają badania skoncentrowane na tekstach, odrębnego zaś – na materiałach leksykograficznych (dobór metodologii, sposób gromadzenia faktów językowych). Warto przywołać tu słowa Magdaleny Pastuchowej: „Słownik z natury rzeczy odnotowuje wszystkie leksemy funkcjonujące w danej płaszczyźnie językowej, bez względu na ich frekwencję czy nacechowanie. Obcowanie z zasobem leksykalnym języka jako całością, a nie tylko wybranymi tekstami może dać większą szansę obserwacji kształtowania się sposobu postrzegania rzeczywistości przez użytkowników języ-

<sup>25</sup> Na temat traktowania frazeologii w SL zob. m.in.: E. EHEGOETZ: *O reprezentacji frazeologii w „Słowniku języka polskiego” Samuela Bogumiła Lindego*. W: „Prace Filologiczne”. T. 30. Warszawa 1981, s. 95–103; A. NOWAKOWSKA: *Frazeologia w „Słowniku języka polskiego” S.B. Lindego*. „Poradnik Językowy” 1995, nr 8, s. 32–40.

<sup>26</sup> Por. S. SKORUPKA: *Pojmowanie frazeologii w historii leksykografii polskiej*. W: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. 4. Red. M. BASAJ, D. RYTEL. Wrocław 1988, s. 7–14. Pierwszy słownik poświęcony wyłącznie frazeologii został wydany w 1898 r. – to dzieło Antoniego Krasnowolskiego pt. *Słownik frazeologiczny. Poradnik językowy*.

<sup>27</sup> Por. I. KOSEK, K. ZAWILSKA: *Osobliwości leksykalne...*, s. 261.

<sup>28</sup> Por. A. JANOWSKA: *Funkcje przestrzenne przedrostków czasownikowych w polszczyźnie*. Katowice 1999, s. 10; EADEM: *Polisemia staropolskich czasowników...*, s. 12–14; M. PASTUCHOWA: *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny*. Katowice 2008, s. 13–14.

ka [...]”<sup>29</sup>. Zresztą, gdy definicja podana w słowniku budzi jakieś większe obiekcje, można ją poddać weryfikacji, odwołując się do tekstów źródłowych umieszczonych w obrębie artykułu hasłowego, po cytacie ilustrującym. Mimo kwestionowania wartości leksykonów jako ważnych źródeł faktów językowych wychodzę z założenia, że to właśnie opis słownikowy stanowi istotną pomoc w poszukiwaniu wygasłych treści wyrazów, jest też doskonałym punktem wyjścia do własnych badań<sup>30</sup>. „Słownik – jak pisał Witold Doroszewski – jest w pewnym znaczeniu potencjalnym źródłem wszelkiej wiedzy o języku”<sup>31</sup>.

Chciałabym poruszyć jeszcze dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczy kompletności bazy materiałowej. Pragnę zaznaczyć, że celem mojej pracy nie jest rejestr wszystkich tradycjonalizmów z archaizmem semantycznym występujących we współczesnej polszczyźnie. Poza tym podanie dokładnej liczby jednostek podtrzymujących wycofane z obiegu sensory wyrazów jest niemożliwe. Okazuje się, że niektóre połączenia z elementem archaicznym nie mają obecnie statusu jednostek dawnych. Za przykład niech posłuży frazeologizm *rodzaj ludzki* ‘ludzkość’. Źródła historyczne podają, że ów związek motywowany był następującym znaczeniem słowa *rodzaj*: ‘ród, plemię’ (SWil, SW). Podobnie jest w przypadku jednostki *nudny jak flaki z olejem* – motywacja tego frazeologizmu zatarła się na tyle, że trudno ją współcześnie wykryć. U jego podstaw stoi stare znaczenie słowa *nudny* (*nudki*) ‘sprawiający nudności, mdły, cikliwy, abominacyjny’, por. dawne wyrażenia: *nudne jedzenie, picie, potrawy* ‘niesmaczne, cikliwe’ (SL, SWil, SW). Sens tego porównania jest dziś wywodzony od słowa *nudny* ‘wywołujący uczucie nudy, znużenie, nudzący; nieinteresujący, niezajmujący’<sup>32</sup>. Bez odwołania się do przeszłości trudno wskazać też prawdziwą genezę zwrotu *pójść w kamasze*. Prawdopodobnie pochodzi on od starego znaczenia wyrazu *kamasze* ‘obcisłe płócienne spodnie od kolana do kostki dla piechoty, inaczej czechczery’ (SW; por. notację w: SL, SWil), a nie od jego współczesnego sensu, tj. ‘męski but’<sup>33</sup>.

Leksykografowie nie uwzględniają w słownikach „przeżytkowego” charakteru wielu innych jeszcze jednostek frazeologicznych, np.: *głos wołającego na puszczy; przyjąć w złą godzinę; (mówić, powiedzieć) prosto z mostu; ktoś (np. pan, gospodarz) całą, pełną gębą; błądy, zblednąć jak chusta*. Połączenie *głos wołającego na puszczy* zachowało dawne znaczenie wyrazu *puszcza* ‘miej-

<sup>29</sup> M. PASTUCHOWA: *Zmiany semantyczne i strukturalne czasowników odrzeczownikowych*. Katowice 2000, s. 140.

<sup>30</sup> Por. A. JANOWSKA: *Polisemia staropolskich czasowników...*, s. 12.

<sup>31</sup> W. DOROSZEWSKI: *Z zagadnień leksykografii polskiej*. Warszawa 1954, s. 54.

<sup>32</sup> Jedynie wyraz *nudności* ‘stan poprzedzający wymioty [...] mdłości’ zachował historyczną semantykę (USJP).

<sup>33</sup> Por. A. PIELA: *Niestabilne frazeologizmy z dawnym komponentem „odzieżowym”*. „Język Polski” 2014, z. 4, s. 359–360.



sce puste' (dziś w tej funkcji znaczeniowej występuje słowo *pustynia*)<sup>34</sup>. Frazeologizm *przyjść w złą godzinę* nie zawiera współcześnie wyraźnych wskaźników archaiczności, a skrywa dawny sens rzeczownika *godzina* 'moment'<sup>35</sup>. Całkowicie dziś zleksykalizowane wyrażenie *prosto z mostu* przechowuje dawną wartość znaczeniową słowa *most* 'wymoszczona, bita droga' – wyjściowy sens związku to 'prosto z drogi, z podróży'<sup>36</sup>. W sformułowaniu *pan całą, pełną gębą* wyraz *gęba* stanowi pewnego rodzaju archaizm – nie ma tutaj pejoratywnego zabarwienia, które jest jego nieodłączną cechą w dzisiejszych związkach luźnych<sup>37</sup>. Niejasną współcześnie genezę ma konstrukcja porównawcza *blady, zblednąć jak chusta*. W ciągu wieków doszło do przeobrażeń desygnatu w niej zawartego: *chusta* – dziś jest przeważnie wzorzystą, kolorową, kiedyś była białą, wykonana z płótna (por. historyczną definicję *chusty* 'płat płótna obrębiony do różnych potrzeb, do obwiniecia, do uwiązania itd.', SL)<sup>38</sup>.

Do tego typu konstrukcji niezwykle trudno dotrzeć, trudno je „wyłowić” z zasobów frazeologicznych polszczyzny. Współczesne słowniki nie podają prawdziwej ich genezy, w żaden sposób nie są one też w leksykonach wyszczególniane (brak opatrzeń dawnego sensu kwalifikacją: *archaiczny*). Wobec tego nigdy nie można mieć pewności, że baza materiałowa jest kompletna<sup>39</sup>. Już

<sup>34</sup> Znaczenie słowa *puszcza* zostało w polszczyźnie rozszerzone o nową treść: 'pusty, tzn. bez ludzi'. Takim obszarem była zarówno przestrzeń pełna piasku, jak i przestrzeń mocno zalesiona. W związku z tym, że w języku pojawił się nowy wyraz – *pustynia*, dawnego rzeczownika zaczęto używać tylko w odniesieniu do niezamieszkałych miejsc zalesionych. Por. A. MARKOWSKI: *500 zagadek o języku*. Warszawa 1975, s. 195. O biblijnym rodowodzie zwrotu pisali m.in.: S. BĄBA: *Z życia wybranych zwrotów biblijnych we współczesnej polszczyźnie*. W: *Biblia a kultura Europy*. Red. M. KAMIŃSKA, E. MAŁEK. T. 1. Łódź 1992, s. 168–170; S. KOZIARA: *Frazeologia biblijna w języku polskim*. Kraków 2001, s. 66–69; J. MIODEK: *Głos wołającego – na puszczy czy na pustyni*. W: IDEM: *Przez lata ze słowem polskim*. Wrocław 1991, s. 82–84.

<sup>35</sup> Por. E. OSTROWSKA: *Z dziejów języka polskiego i jego piękna. Szkice i studia*. Kraków 1978, s. 166; S. BĄBA: *Innowacje frazeologiczne...*, s. 12.

<sup>36</sup> Por. H. KURKOWSKA, S. SKORUPKA: *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa 1959, s. 159.

<sup>37</sup> Por. H. KURKOWSKA: *O zmianach znaczeń wyrazów*. „Poradnik Językowy” 1949, z. 3, s. 10–15.

<sup>38</sup> Por. A. JAWÓR: *Reinterpretacje...*, s. 40–41; A. PIELA: *Niestabilne frazeologizmy...*, s. 358–359.

<sup>39</sup> Według ustaleń M. Borejszo, w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka kwalifikatorami chronologicznymi (*przestarzały, dawny, historyczny*) opatrzone łącznie 2 400 wyrazów i ich znaczeń, a więc około 3% całego zgromadzonego w słowniku materiału leksykalnego (liczba archaizmów leksykalnych jest większa niż 1 200 jednostek, a semantycznych wynosi około 1 100). Natomiast „grupa archaizmów leksykalnych i semantycznych zachowanych w stałych związkach wyrazowych współczesnej polszczyzny jest oczywiście znacznie mniejsza i obejmuje w przybliżeniu około 140 nie używanych lub dopiero wycofywanych z powszechnego obiegu wyrazów oraz dalsze około 150 wyrazów używanych obecnie w innych niż poświadczane we frazeologizmie znaczeniach” (M. BOREJSZO: *O archaizmach leksykalnych i semantycznych...*, s. 343). S. Bąba podaje, że we współczesnej frazeologii zachowało się ponad 1 000 przeżytków i osobliwości leksykalnych. Badacz przykłady przeżytk-

Wojciech Chlebda pisał, że frazeolog powinien mieć świadomość dwóch faktów: „Po pierwsze, z przyczyn oczywistych obserwacją nie da się objąć całości frazeologicznego materiału faktograficznego – nie tylko w tradycyjnie rozumianej diachronii, czyli dłuższego odcinka czasowego [...], ale i w synchronii (nawet sprowadzonej do umownego »tu i teraz«). Wobec tego badacz zmuszony jest dokonywać obserwacji i analiz na podstawie próbek materiałowych, będących tylko wycinkami rzeczywistej »masy frazeologicznej« języka [...]. Po drugie, wspomniana »synchronia sprowadzona do umownego tu i teraz« nie oznacza bynajmniej jakiegoś stanu statycznego, gdyż zmiany zachodzą w języku nieustannie, z użycia na użycie, wobec czego owo językowe »tu i teraz« jest w rzeczywistości nieustannie dziejącą się »małą diachronią« albo »dynamiczną synchronią« [...]»<sup>40</sup>.

Druga kwestia ma związek z podejściem do przedstawianego w pracy materiału. Trzeba zauważyć, że studia językoznawcze z zakresu frazeologii diachronicznej przeważnie ukierunkowane są na opis poszczególnych przykładów ze zbioru; taka pojedynczość to tutaj niemal norma badawcza<sup>41</sup>. W przypadku opisu tradycjonalizmów sprawa wygląda podobnie. Nie sposób odejść od prezentacji każdej z osobna konstrukcji słownej z archaizmem semantycznym – zresztą losy słów i frazeologizmów są ze sobą ściśle związane. Chciałabym jednak poszukać ogólnych prawidłowości decydujących o stabilizacji tych właśnie, a nie innych tradycjonalizmów z unikatem semantycznym. Chodzi mi również o wytypowanie najczęściej utrwalanych w konstrukcjach słownych, a tym samym „najsilniejszych”, odcieni znaczeniowych wyrazów.

~ ~ ~

Na koniec wrócę jeszcze do słów Barbary Skargi stanowiących motto *Wprowadzenia*. Otóż jestem głęboko przekonana, że badacz polszczyzny historycznej nie ma wątpliwości, że nad przeszłością nie tylko warto, ale wręcz należy się pochylać, bo „teraźniejszość nie zawiera nic więcej niż przeszłość i to, co się znajduje w skutku, było już w przyczynie”<sup>42</sup>. Poza tym – jak pisała w innym miejscu Skarga – „Jeżeli mamy cokolwiek z przeszłości zrozumieć, to, jak dowodzi się nieraz nie bez słuszności, musimy założyć, że coś nas z tą przeszłością łączy [...]”<sup>43</sup>. Mam nadzieję, że niniejsza monografia da wyraz cytowanym słowom oraz będzie stanowić językowy dowód na pomost łączący historyczną i współczesną polszczyznę.

ków przejął z niepublikowanej rozprawy doktorskiej E. KOZARZEWSKIEJ: *Elementy archaiczne w związkach frazeologicznych współczesnego języka polskiego* (UW, 1971, maszynopis). Zob. S. BĄBA: *Innowacje frazeologiczne...*, s. 13.

<sup>40</sup> W. CHLEBDA: *Frazeolog i kwestie opisu „małej diachronii”*. W: *Studia nad polszczyzną współczesną i historyczną. Prace dedykowane S. Bąbie w 65-lecie urodzin*. Red. J. LIBEREK. Poznań 2004, s. 73.

<sup>41</sup> Por. I. KOSEK, K. ZAWILSKA: *Osobliwości leksykalne...*, s. 266.

<sup>42</sup> H. BERGSON: *Ewolucja twórcza*. Przeł. F. ZNANIECKI. Warszawa 1957, s. 26.

<sup>43</sup> B. SKARGA: *Przeszłość i interpretacje...*, s. 26.

O tym, jakie jednostki języka zostaną poddane szczegółowej analizie, powiem w innym miejscu rozprawy, przy okazji omawiania terminów: „archaizm”, „tradycjonalizm językowy”. Tutaj przedstawię jeszcze uwagi natury formalnej. Historyczne cytaty przytaczane w pracy nie odtwarzają wiernie właściwości graficznych dawnych tekstów – podawane są w transkrypcji. Po każdym cytacie ilustrującym przytaczam – za słownikiem – źródło (zgodnie z przyjętymi w danym leksykonie skrótami i oznaczeniami). Nie dotyczy to oczywiście wszystkich słowników, mowa m.in. o SWiL, w którym cytaty nie zostały opatrzone informacją, z jakiego źródła pochodzą. Jeśli definicja leksemu czy konstrukcji wyrazowej mieści nieistotne dla rozważań szczegóły, np. doprecyzowanie konkretnego znaczenia, wtedy pomijam owe „nadwyżki informacyjne”, stosując znak [...].

## Indeks omawianych archaizmów i anachronizmów semantycznych

Indeks jest alfabetycznym zbiorem przywołanych w monografii archaizmów i anachronizmów semantycznych zawartych w tradycjonalizmach. Naczelne hasło stanowi komponent leksykalny będący elementem charakteryzowanych konstrukcji słownych, tj. frazeologizmów, przysłów, zestawień i terminów. Pierwotnym zamysłem było umieszczenie w indeksie wszystkich tradycjonalizmów przechowujących dawną semantykę słów. Z tego zamiaru jednak zrezygnowałam, ponieważ wtedy indeks rozrósłby się do znacznych rozmiarów. To wiązałoby się z podawaniem wszystkich postaci wariantywnych danej konstrukcji wyrazowej. W słownikach ogólnych i frazeologicznych współczesnej polszczyzny odnaleźć można różne realizacje tej samej jednostki języka, np.: *dużo (wiele) wody upłynie, zanim...* (USJP, SDun, SFJP), *ileś wody upłynie, ileś wody w Wiśle upłynie* (WSJP), *upłynie dużo, sporo wody w Wiśle zanim...* (WSFJP) (archaizm: *upłynąć — upływać*). Ponadto jeden archaizm semantyczny jest przecież składnikiem kilku połączeń wyrazowych, np. *uciąć – ucinać: uciąć sobie drzemkę; uciąć sobie pogawędkę, rozmowę, rozmówkę; uciąć sobie flirt, romans czy kraj: iść, uciec na kraj świata; ktoś poszedłby, pójdzie za kimś na kraj świata; (drugi, inny) kraj świata; Moja chata z kraja*.

Do indeksu zostały włączone wyrazy, które zachowują starą semantykę w tradycjonalizmach, ale ich historyczne sensy nie są dzisiaj dokumentowane, np.: *godzina, kamasje, nudny, puszcza*. Postanowiłam umieścić w nim również unikaty semantyczne, które dzisiaj nie są poświadczane w żadnych konstrukcjach słownych, ale niegdyś były komponentami połączeń wyrazowych, np.: *chudopacholek: po chudopacholsku; obowiązek: być w obowiązku, rzucić obowiązek*. Indeks zawiera także wyrazy zachowujące dawną semantykę w słynnych cytatach literackich, np.: *cudzy, klócić*. Uznałam, że bez wskazanych jednostek języka spis byłby niepełny, zwłaszcza że w pracy poświęciłam im uwagę.

*ambit* 64, 65  
*arbut* 63, 64

*arka* 65, 66  
*awans* 33, 34, 66, 67, 152

- baba* 61, 67  
*babka* 67, 68, 177, 180  
*basarunek* 127, 164, 165  
*basetla* 164, 165  
*bilet* 62, 68, 69  
*błądny* 69–72  
*brać* 149  
*brzemię* 33, 164–166  
  
*chudopacholek* 164, 167, 174, 179, 193  
*chusta* 15, 16  
*ciągoty* 164, 167  
*cudzy* 61, 193  
*cywilny* 64  
*czoło* 178, 179  
*czub* 72, 148–150  
*czubek* 134, 149, 150  
*czubić się* 68, 72, 149, 150  
  
*dobrotliwy* 164, 167, 179  
*domowy* 64  
*družba* 58, 72, 73  
*drużyna* 164, 168, 179  
*duch* 73, 74  
  
*fryga* 74, 75  
  
*gardło* 63, 64  
*garnitur* 75, 76  
*gąbka* 76  
*gładki* 76, 77  
*godzina* 15, 16, 193  
*gorący* 164, 168  
*gorączka* 164, 168  
  
*jary* 77, 78  
*język* 8, 78, 79  
  
*kaletka* 80  
*kamasze* 15, 193  
*kłamać* 61  
*klócić* 61, 193  
*komín* 164, 169  
*komora* 164, 169, 170  
*kraj* 80, 81, 193  
*kręciek* 64  
  
*lekki* 81, 82  
*lewica* 82, 83, 108  
  
*licho* 64  
*liszka* 83, 163  
  
*łupić (obłupić, złupić)* 84–86, 179  
  
*macierz* 33, 164, 170, 177  
*macierzysty* 164, 170, 175  
*marny* 86–88  
*mgnienie* 88, 89  
*most* 15, 16  
*myszka* 89, 90  
  
*nasienie* 58, 90, 91  
*nastąpić – następować* 164, 170, 171  
*nawa* 8, 91  
*nieboga* 91, 92, 163  
*niewiniątko* 92, 93, 180  
*nudny* 15, 35, 193  
  
*obowiązek* 164, 171, 193  
*obrotny* 8, 93, 94, 163, 179  
*obywatel* 94, 95  
*opaść – opadać* 59, 95  
*osobność* 33, 34, 95, 96, 179  
*osobowość* 97  
  
*pacierz* 164, 171, 172, 174  
*palić, spalić – spalać* 35, 125  
*palma* 97, 98, 179  
*pierworodny* 98, 99  
*platać (napłatać, splatać, wypłatać)*  
     99–101, 128, 129, 179  
*płynąć (płynąca, płynące)* 101, 102,  
     141  
*poczet* 102–104, 179  
*posada* 104, 105, 154  
*pospolity* 105  
*postawić się* 105, 106, 179  
*pozlota* 38, 39, 106, 107  
*pożalić się* 35, 107, 108, 177, 180  
*prawica* 82, 83, 108  
*przebrać – przebierać* 108–110  
*przeciąg* 8, 110  
*przeciagnąć – przeciagać* 64  
*przemysł* 8, 110, 111  
*przewód* 111–113, 148  
*przypaść – przypadać* 113, 114, 177  
*przystęp* 115, 116, 155, 179

- przystępny* 116  
*puszcza* 15, 16, 193  
  
*reduta* 164, 173, 175, 179  
*rodzaj* 15  
*rozbić – rozbijać* 116, 117  
*rozgłos* 117, 118  
*rozumienie* 118, 119  
*rozważa* 119–121, 143  
*ród* 64  
  
*sądzić (sądzono)* 121, 122  
*skarb* 122, 162  
*skrypt* 122, 123  
*skrytość* 123, 124  
*słomiany* 8, 58, 124, 163  
*spełznąć – spełzać* 125–127, 179  
*sprawić – sprawiać* 101, 127–129, 165  
*sprezentować* 129, 130  
*stać* 61, 178  
*stan* 130, 131, 162, 163  
*stopa* 36, 131, 132, 161, 162  
*stroić* 8, 62, 101, 132–136, 163, 177  
*suknia* 136, 177  
*sycić* 64  
  
*świętek* 36, 43, 136–138, 163, 179, 180  
  
*trakt* 138, 139  
  
*uciąć – ucinać* 62, 139, 140, 163, 177, 179, 193  
  
*udar* 58, 140, 141, 162, 163, 177  
*upłynąć – upływać* 141, 193  
*utrzeć – ucierać (utarty)* 141–143  
*uwaga* 120, 143, 144  
*użytek* 64  
  
*ważyc* 62, 144–146  
*wezwanie* 58  
*wieczór* 146, 147, 163  
*wietrzny* 87  
*wodza* 147, 148  
*wodzić się* 72, 148–150  
*wotum* 150, 162, 177  
*wsteczny* 58, 151, 162, 177  
*wstręt* 151, 152, 163, 177, 179  
*wysokowy* 152, 153, 177  
*wzruszyć – wzruszać* 153, 154  
  
*zapowietrzony* 154, 155  
*zastawić się* 155  
*zastąpić – zastępować* 155, 156, 179  
*zbić – zbijać* 64, 95  
*zdrojowy* 64, 162  
*źródło* 64  
*zielny* 43, 52  
*zmaza* 156  
*znak* 156, 157, 179  
*związek* 33, 34, 157–159  
*zwieść – zwodzić (zwodzony)* 64, 162  
  
*żywiec* 159, 160, 177, 180

Agnieszka Piela

## **Apparent identity Polish traditionalisms with semantic archaisms**

### Summary

The fundamental purpose of this dissertation is a description of chosen modern word constructions that include semantic archaism. In the limelight are phrasemes, proverbs, compositions and notions which can be called specific language units. Lexical component – archaism or its meaning decides about its specific character. Word constructions elaborated here do not carry the explicit traces of archaic nature. They appear to be modern, identical and nondescript. It approves that the traces of historical presence in modern Polish language are not easily detected, sometimes they may be unnoticed, hidden or even unconscious. For the purpose of this paper, such constructions are named traditionalisms (in opposition to constructions without historic language forms in its composition). The description of preserved to present day semantic units serves as a stimulus for wider thinking about “strength” and “resistance” of former word meanings, types of meaning shades recorded in compositions, reasons for the durability of phrasemes that contain an archaic element and the lack of stabilization of others or reinterpretation processes. The fact that such words kept their ancient meanings in word constructions does not necessarily imply that their meanings are permanent and unforgettable. It may happen that word constructions with a historic language element are now understood differently because of the up-to-date interpretation based on the present meaning of the notion, or may sometimes undergo semantic or even formal modifications.

In this paper I connect the diachronic description with the synchronic one. The historical perspective, that allows to reach former, original sense of words, gives also the possibility to observe changes that emerged in the referred phrasemes over the centuries. In contrast, the synchronic perspective, in general, allows to capture linguistic facts that coexisted in a particular period. Herein, I discuss separately each word construction with semantic archaism and show its history in Polish language. The method chosen to present the research is a result of difficulties in segregation of the material into bigger semantic groups, categories or word-formative types. It relates to the fact that the stabilization of multi-faceted linguistic units does not depend on the particular types of meaning shades in compositions or their structure,

or affiliation to some parts of speech, but that constructions in which given word appears are still needed and nowadays used by Polish speakers.

Above all, in this thesis I concentrate on Polish phrasemes with semantic archaisms that abide with the passage of time. Furthermore, I write about the word units which have a recessive character as well as recall extinct word constructions. The methodical observation of the exemplification material leads to the conclusion that word constructions are changeable at each progress stage. It can be clearly seen while looking at the problem from a wider time perspective. Therefore, it is hard to foresee the future of semantic traditionalisms in Polish language and the determine units that will stand the test of time.



Агнешка Пеля

## **Мнимый идентитет Польские традиционализмы с семантическим архаизмом**

### Резюме

Основной целью книги является описание избранных современных лексических структур, в состав которых входит семантический архаизм. Автор уделяет особое внимание фразеологическим конструкциям, пословицам, сопоставлениям и терминам, о которых можно сказать, что они относятся к специфическим единицам языка. Их своеобразие обуславливает лексический компонент – архаизм либо семантический анахронизм. Рассматриваемые в работе сочетания слов не имеют выразительных признаков архаичности и на первый взгляд являются современными, ничем не выделяющимися среди других. Это служит доказательством тому, что следы исторического присутствия в современном польском языке не всегда легко обнаружить. Иногда они могут не замечаться и даже не осознаваться пользователями языка. Конструкции такого типа называются нами традиционализмами (в оппозиции к сочетаниям, не содержащим вышедших из активного употребления форм языка). Описание сохранившихся до настоящего времени единиц с уникальным семантическим элементом является для автора стимулом для размышлений, в частности, о «силе» и «устойчивости» прежних значений слов, типах семантических оттенков, закрепляемых в словосочетаниях, причинах сохранения одних фразеологизмов с архаическим элементом и отсутствия стабилизации других, а также о процессах реинтерпретации. Тот факт, что слова сохранили свое предыдущее значение в словесных конструкциях, еще не обозначает, что эти смыслы закреплены и не могут исчезнуть. Случается ведь, что лексические структуры с каким-либо историческим элементом языка сегодня понимаются по-новому, интерпретируются на основании актуальных значений слова, время от времени подвергаются семантическим, а даже формальным модификациям.

В исследовании сочетается диахроническое и синхроническое описание. Исторический взгляд позволяет обнаружить давние, первичные смыслы слов, делает возможным наблюдение за изменениями, которые произошли в анализируемом семантическом пласте на протяжении столетий. В свою очередь,

синхронический подход позволяет выявить – безусловно, в общем плане – языковые факты, сосуществующие на данном этапе. Автор рассматривает каждую конструкцию с семантическим архаизмом отдельно, показывая ее судьбы в польском языке в историческом ракурсе. Принятый способ презентации материала вытекает из того, что его классификация в какие-либо большие семантические классы, категории или словообразовательные типы затруднительна. Это связано с тем, что стабилизация многосегментных единиц языка предопределяется не отдельными оттенками значения слов-компонентов, не их формой, не принадлежностью к определенной части речи, а тем, что конструкции, в которых фиксируется данное слово, все еще востребованы в языке и до сих пор охотно употребляются современными пользователями польского языка.

Автор обращает пристальное внимание на польские традиционализмы с семантическим архаизмом, которые продолжают существовать несмотря на течение времени; также пишет о словесных единицах, которые теперь имеют рессивный характер; кроме того, упоминает об уже исчезнувших сочетаниях. Исследование собранного материала приводит к выводу о том, что на каждом этапе развития языка словосочетания могут изменяться. Это заметнее всего тогда, когда на проблему смотрим сквозь призму длительного временного периода. В связи с этим сложно предугадать, какие будут дальнейшие судьбы традиционализмов в польском языке, и сложно предположить, какие единицы перешагнут свое время.



Agnieszka Piel jest absolwentką Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Filologię polską ukończyła w 1999 roku. W latach 1999–2003 była doktorantką-stypendystką Studium Doktoranckiego na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego. Dysertację doktorską pt. *Rola kultury piśmiennej w kształtowaniu się jednostek leksykalnych w polszczyźnie* złożyła w październiku 2003 roku i decyzją Rady Wydziału Filologicznego otrzymała stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Od 2004 roku jest adiunktem naukowo-dydaktycznym w Zakładzie Leksykologii i Semantyki Instytutu Języka Polskiego Uniwersytetu Śląskiego. Interesuje się głównie historią języka polskiego. W centrum jej zainteresowań znajduje się frazeologia diachroniczna. Jest autorką monografii pt. *„Homo scribens” i „homo legens” w polskim słownictwie i frazeologii* (Katowice 2008) oraz wielu artykułów, które publikowała w prestiżowych polskich czasopismach językoznawczych (m.in.: „Język Polski”, „LingVaria”, „Poradnik Językowy”, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”).

Więcej o książce



CENA 20 ZŁ | ISSN 0208-6336  
(+ VAT) | ISBN 978-83-8012-732-6